

Sygnatura akt VIII Ga 3/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : SSO Patrycja Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. K. (1)

przeciwko G. I. i J. I.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 10 października 2016 r. sygnatura akt V GC 143/16

oddala apelację.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

Sygnatura akt VIII Ga 3/17

UZASADNIENIE

Powód P. K. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanych G. I. i J. I. kwoty 2.909,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W toku postępowania pozwani zażądali oddalenia powództwa i zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w punkcie I. sentencji zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 345,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 29 września 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie II. sentencji oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III. sentencji zniósł pomiędzy stronami wzajemnie koszty procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwani zaskarżyli powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

1) błędne uznanie, iż powód wykazał wysokość roszczenia, podczas gdy przedstawił jedynie umowę z pierwotnym wierzycielem oraz fakturę, które to dokumenty nie są wiążące dla powoda, a nadto odpowiedzialność odszkodowawcza dla przedsiębiorców określana jest w wartości netto, a Sąd Rejonowy poczynił obliczenia dla wartości brutto;

2) niezbadanie przez Sąd Rejonowy w sposób należyty istoty sprawy sprowadzającej się do tego, czy zasadne jest obciążanie pozwanego dowolną kwotą za rzekome czynności windykacyjne, tym bardziej, że pozwani kwestionowali roszczenie także co do wysokości, a wysokość roszczenia oprócz faktury nie została wykazana żadnym dowodem;

3) naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i w efekcie zniesienie kosztów procesu, podczas gdy pozwani wygrali sprawę w 88% i to na ich rzecz winny być zasądzone koszty postępowania w postaci kosztów zastępstwa adwokackiego na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c., gdyż pozwani ulegli tylko co do nieznaczącej części swojego żądania.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Katalog zarzutów, które skarżąca może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyliczenie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do sformułowanego w punkcie 2) petitum apelacji zarzutu niezbadania istoty sprawy, jako najpoważniejszym i najdalej idącym. Wskazać należy, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.09.1998 r., II CKN 897/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.05.2002 r., V CKN 357/00). Innymi słowy, oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania dowodowego. Z kolei niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.04.1999 r., II UKN 589/98, M.P. Wójcik, Komentarz do art. 386 k.p.c., LEX).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy nie sposób dopatrzeć się w działaniu Sąd I instancji popełnienia takiego naruszenia. Powodowie nie zostali „obciążeni” dowolną kwotą, za rzekome czynności windykacyjne, Sąd Rejonowy zasądził od nich na rzecz strony powodowej kwotę, za konkretne czynności, na podstawie faktury Vat wystawionej przez powoda podmiotowi trzeciemu, nie będącemu stroną niniejszego postępowania. Istotę

sporu stanowiło ustalenie, czy powodowi należy się roszczenie, które nabył od podmiotu trzeciego. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu poruszył kwestie związane z zasadnością i wysokością należności wynikających z faktury Vat wystawionej przez powoda L. W., umowy zawartej pomiędzy powodem i L. W., okoliczności w jakich doszło do zawarcia tej umowy, a w szczególności faktu zlecenia przez pozwanych L. W. usługi transportowej i braku dobrowolnej zapłaty, następstwem której wyżej wskazany przedsiębiorca zmuszony był zlecić usługi windykacyjne firmie zewnętrznej - powodowi.

Odnosząc się do zarzutu błędnego uznania, że powód wykazał wysokość roszczenia ocenić należy ten zarzut jako zarzut błędnych ustaleń faktycznych. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla wykazania słuszności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest zatem wykazanie przez skarżącego, że ocena ta została dokonana sprzecznie z wymaganiami prawa procesowego, w sposób wybiórczy, nie odpowiadający zasadom logiki i doświadczenia życiowego. W szczególności skarżący powinni byli wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08).

W niniejszej sprawie skarżący nie tyle wykazał, że Sąd Rejonowy naruszył zasady logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego, co zakwestionował ustalenia dokonane przez Sąd I instancji ograniczając się do wskazania, że na podstawie zaoferowanych dowodów Sąd ten winien uznać dochodzone pozwem roszczenie za nieudowodnione.

W tym miejscu przypomnieć należy skarżącym, że ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyraża art. 6 k.c. ("ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne") i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. W doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (tak. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2004 r., III CK 41/04, LEX nr 182092).

W przedmiotowej sprawie powód w celu wykazania dochodzonego roszczenia załączył umowę, którą zawarł z L. W., fakturę Vat wystawioną na podstawie tej umowy oraz umowę cesji wierzytelności, którą zawarł w dniu 2 września 2015 r. z L. W.. Powyższe dokumenty, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, stanowią dowód powstania roszczenia powoda, jego wysokości oraz faktu nabycia roszczenia przez powoda. Natomiast dowodem na podejmowanie czynności windykacyjnych w ramach zawartej przez powoda i L. W. umowy zarządu nad wierzytelnościami są wezwanie do zapłaty z dnia 15 kwietnia 2015 r. oraz kopia nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Kielcach w dniu 8 czerwca 2015 r. w sprawie prowadzonej pod sygn. akt V GNc 1719/15.

W tym miejscu należy dodać, że kontrahent powoda jest przedsiębiorcą, a więc zawodowcem. Zachowanie polegające na zawarciu umowy, której celem jest wyegzekwowanie należności od dłużników (pозwanych) oceniane przez pryzmat należytej staranności (art. 355 § 2 k.c.) pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego, takimi jak dbałość o własne interesy, tj. o zachowanie płynności finansowej przedsiębiorstwa. Działania powoda okazały się skuteczne albowiem ostatecznie doprowadziły do wyegzekwowania zadłużenia od pozwanych, trudno więc oceniać je jako pozorne albo jako ich brak. Natomiast skorzystanie przez L. W. z pomocy prawnej w okolicznościach niniejszej sprawy pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem jakim było niedokonanie zapłaty przez pozwanych. Wynagrodzenie, które zobowiązany był zapłacić za usługę stanowi wysokość poniesionej przez niego szkody.

Odnosząc się do argumentów skarżących, że odpowiedzialność odszkodowawcza dla przedsiębiorców jest wartością netto wskazać należy, że powód dochodził kosztów odzyskiwania należności, które nabył od wierzyciela. Pierwotny wierzyciel wykonał na rzecz pozwanych usługę transportową, którą należy ocenić jako transakcję handlową w rozumieniu art. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 403 - a więc w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia i wykonania tej umowy). Nabywca wierzytelności, na mocy umowy z pierwotnym wierzycielem nabywa wszelkie prawa związane z wierzytelnością, w tym także prawo do żądania zapłaty od dłużnika, obejmującej również kwotę wynikającą z ustawy o terminach zapłaty, jednak zmienia ona swój charakter i staje się po prostu elementem wynagrodzenia za usługę wyświadczoną pierwotnemu wierzycielowi, polegającą na uwolnieniu go od konieczności windykacji należności. Przepis art. 509 k.c. odnosi się wyłącznie do przeniesienia wierzytelności i na jego podstawie na wnioskodawcę przechodzi jedynie prawo żądania określonej kwoty, a nie jej charakter prawny i tytuł, z jakiego wynika. Gdy następuje zbycie wierzytelności przez pierwotnego wierzyciela, w odniesieniu do nabywcy wierzytelności kwota z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty traci swój pierwotny, rekompensacyjny charakter i stanowi jedynie część należności związanej z usługą nabycia wierzytelności (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21.04.2016 r., I (...)).

W kontekście powyższych rozważań należy ocenić, że powód udowodnił dochodzone roszczenia, a w konsekwencji - z godnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu - to pozwani winni byli udowodnić istnienie faktów tamujących roszczenie powoda. Pozwani ograniczyli się jedynie do stwierdzenia, że powód nie podjął - poza wezwaniem do zapłaty żadnych czynności windykacyjnych ani nie przedstawił żadnego wiarygodnego rozliczenia uzasadniającego mu przyznanie tak wysokich kosztów. Skarżący zdają się jednak nie zauważać, że dochodzona pozwem kwota wynika z faktury Vat, którą powód wystawił swojemu kontrahentowi. Stanowiła ona wynagrodzenie powoda i nie ma przy tym znaczenia ile powód wykonał czynności w celu skutecznego wyegzekwowania dochodzonej pozwem kwoty. Jeżeli pozwani uważają, że powyższa stawka jest rażąco wygórowana, to winni byli okoliczność tą wykazać, gdyż to na nich spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu (art. 6 k.c.).

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów wyjaśnić należy skarżącemu, że obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub nawet tylko częścią kosztów procesu może w okolicznościach konkretnej sprawy pozostawać trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego. Z tego względu ustawodawca przewidział - w art. 101, 103, 110 i art. 842 § 1 k.p.c. (zasada zawinienia), art. 102 (zasada słuszności) oraz art. 100 i 104 (zasada kompensaty kosztów) - specjalne unormowania pozwalające nie obciążać strony przegrywającej obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi całości lub części kosztów.

Rację ma skarżący o tyle, że Sąd Rejonowy rozstrzygając o kosztach podał nieprawidłową podstawę rozstrzygnięcia jako art. 100 k.p.c., podczas gdy - biorąc pod uwagę wysokość kosztów poniesionych przez obie strony postępowania (37 zł poniesione przez powoda i 1817 zł przez pozwaną) - norma prawna zawarta we wskazanym przepisie nie mogła znaleźć zastosowania. Dopuszczalność podjęcia przez sąd takiej decyzji jest bowiem uwarunkowane spełnieniem łącznie dwóch warunków. Pierwszy z nich to stosunek wygranej do przegranej; wynosi 50% lub jest do tej wartości zbliżony. Drugim warunkiem jest to, aby koszty poniesione przez strony również się równoważyły. W takim wypadku sąd może w orzeczeniu znieść między stronami wzajemne koszty postępowania. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu wydano w oparciu o art. 102 k.p.c. uznając, że zachodzą tu okoliczności szczególne, które uzasadniają odstąpienie od obciążania pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania stronie powodowej zgodnie z zasadą słuszności. Przepis ten stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. W orzecznictwie podkreśla się, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest orzekającemu sądowi z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I CZ 66/12). Wskazuje się także, iż przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie

strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współzycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2012 roku, sygn. akt V CZ 2/12).

Przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. zwykle brane są pod uwagę takie okoliczności, które zarówno odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że za odstąpieniem od zastosowania reguły stosunkowego rozdzielenia kosztów i odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami procesu przemawia zarówno zachowanie się stron w toku samego postępowania, jak i przed wytoczeniem niniejszego powództwa. Konieczność skorzystania przez L. W. z profesjonalnej pomocy mającej na celu wyegzekwowanie wynagrodzenia za wykonaną usługę, była konsekwencją braku zapłaty przez pozwanych. Strona pozwana pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia. Stąd konieczne były działania powoda - również przed wszczęciem postępowania o zapłatę z powództwa L. W.. Pozwani pomimo wezwania ich do zapłaty nie uiszcili tych kosztów. Roszczenie co do zasady okazało się słuszne. Sama zaś jego wysokość jest kwestią wtórną, gdyż ocenione zostało przez Sąd Okręgowy, że umowa zawarta przez powoda z L. W. obejmowała również dochodzenie należności przed sądem, a koszty procesu zasądzone w nakazie zapłaty „pokryły” w znacznej części dochodzoną należność. Sąd odwoławczy miał jednak na uwadze, że powód był przekonany o zasadności dochodzonego roszczenia i zachował się lojalnie wobec pozwanych wzywając ich do zapłaty. Pozwani nie odpowiedzieli na powyższe wezwanie, nie przedstawili swojego stanowiska przed wszczęciem niniejszego postępowania, nie dali więc powodowi możliwości zweryfikowania swojego żądania.

Powód nie wniósł odpowiedzi na apelację nie powstały więc po jego stronie żadne koszty postępowania przed sądem II instancji.

Z tych przyczyn nie znajdując podstaw do tego, aby podzielić argumentację zawartą w apelacji powódki, Sąd Okręgowy stosując normę art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

Sygnatura akt VIII Ga 3/17 S., dnia 26 czerwca 2017 r.

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...) (...) (...) (...) (...)